

się łokciami, żeby wejść przed innymi”. Czy w Niebie ci, którzy tu wypychali się na pierwsze trony, będą honorowani przez Jezusa, jak tego się domagali na ziemi od innych? Czy ci, którzy tu noszą czcigodne nakrycia głowy, mankiety, epolety, sygnety, tytuły, odznaczenia i jeżdżą swoimi limuzynami, będą zażywać wyjątkowego szacunku od Jezusa? Niby wszyscy o tym wiedzą, że tak nie będzie, ale nikt się specjalnie nie kwapi w cień pokory. **Ci, którzy w tym Świecie są ostatni, w tamtym będą pierwszymi. Jezus widział, jak każdy wybiera sobie najdostojniejszą pozycję na uczcie. Szkoda, że my nie widzimy, jak bardzo walczyliśmy o to, by nasze zdanie się liczyło, by nasza osoba doznała szacunku! Nawet kiedy wypowiadamy opinie o innych, to najczęściej w krytyczny sposób. Dlaczego? Bo w ten sposób, nie mówiąc nic o sobie samych, okazujemy się lepsi.**

Gromadzimy się wokół tych najpopularniejszych, pomijamy mało znaczących, mizernych, nieudaczników. Chcemy partycypować w czymś autorytecie. Chwalimy się, że znamy osoby sławne i wstydzimy się niekiedy naszych rodziców, cytujemy mądre książki i nie mamy odwagi powiedzieć ani słowa o swoich wadach i pomyłkach. Próżność, jak sama nazwa wskazuje, jest próżnią, pustką, nicością, i dlatego potrzebuje uniformów, pióropuszy i orderów. Rosyjski malarz Nikos Safronow zarobił mnóstwo pieniędzy, malując postacie rosyjskiej elity w bogatych uniformach sprzed wieków. Rzecz ciekawa, że inni potrzebują rozbierania się do naga, by zwrócić na siebie uwagę! Cokolwiek by człowiek nie uczynił, bez ubrania, czy też w szatach królewskich, nie jest w stanie ani ukryć swej dumy, ani jej się pozbyć. Trzeba wspomnieć jeszcze o pysze pokornych. Izaak z Niniwy odróżniał pokorę, jaką ludzie starają się zachowywać na zewnątrz, od pokory, która jest Darem Ducha Świętego. Gdybyśmy chcieli gruntownie przyjrzeć się tej pierwszej, to u korzenia zobaczylibyśmy zakamuflowaną ambicję bycia lepszym od innych przez demonstrowanie świetnej imitacji pokory. Życie ideałami rzadko pokrywa się z życiem w prawdzie. W żadnej przestrzeni pycha nie dochodzi tak do głosu jak w sferze religijnej. Nawet modlitwa bywa często podświadomym narcyzmem, nawet z liturgii można uczynić teatr, nawet w szybce monstrancji można przeglądać się jak w lustrze, sprawdzając, czy włosy są w należytym porządku, nawet pisząc o pokorze, można myśleć, że już się ją posiada. (O. Augustyn Pelanowski)

○○○ PYCHA – UKRYTA PRZESZKODA W RELACJI Z BOGIEM ○○○



Jeśli myślisz, że przy Tobie właśnie dzieje się coś niesamowitego, niezwykłego, masz pokusę opowiadania innym, jak to niesamowicie Cię Pan Bóg przemienia, jak działa, jaką masz moc, jak to modlisz się i szybko zostajesz wysłuchany, albo że coś wymodliłeś – to masz właśnie zdiagnozowaną pychę ukrytą. Nie masz pewności w takiej sytuacji, kto odpowiedział na Twoje modlitwy, od kogo pochodzi, to, co otrzymujesz. Tylko ten ktoś, kto dostaje łaskę, za kogo się modlisz, może dopiero dać świadectwo, że coś mu się w życiu zmieniło. Ty nie przypisuj sobie niczego. Według jego wiary się to stało. Nie możesz powiedzieć o sobie, że to Ty zadziałałeś. Ty nie masz nic do tego. Jesteś narzędziem i nie opowiadaj o tym.

Również mówienie, udowadnianie, że coś zrobił Duch Święty, Maryja czy Jezus jest niewłaściwe. Działają oni przecież w nieustannym złączeniu. Nie przypisujemy więc działania nikomu. Nie opowiadamy o tym. Broń się przed pochwałami mówiąc: – dziękuję – tylko jedno słowo, bez rozmieniania na czynniki, bez tłumaczenia się dlaczego, że to przecież nie tak, że ty nie sam, że to Pan Bóg tak zadziałał... proste: dziękuję i już. We fragmencie „Walki duchowej”

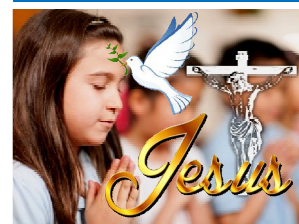
czytamy: „Wysłuchaj pochwały w głębokiej pokorze i odnieś ją zaraz do Boga, bo On dał ci łaskę czynienia dobra i wszelka pochwała za dobro w Świecie Jemu się należy”. Unikaj więc chępliwości w sercu z powodu dokonanego dobra, mając w pamięci napomnienie świętego Pawła: «Cóż masz, czego byś nie otrzymał? A jeśliś otrzymał, to czemu się chełpisz tak, jakbyś nie otrzymał?» (1 Kor 4,7). Ta postawa chroni przed wyniosłością i zapewnia szczególne umiłowanie ze strony Ojca.” **Oddaj Chwałę Bogu, bo to On dał Ci zdolności, to, co masz – należy do Niego! Mów: Chwała Tobie, Panie! W tonacji swego serca, uderzając we właściwą strunę, by z całym przekonaniem chwaliło Boga, wypowiadaj te Słowa: Chwała Tobie, Panie!** Kiedy coś oglądasz, słuchasz i czytasz, to nie mów o swoich przeżyciach. Jest w tym również pycha – „o, jaki jestem super, że to zrozumiałem, że mnie to dotknęło” itp. Mów tylko o tym, jaki Bóg jest, wielbisz Boga, kiedy tak robisz. Pamiętaj, co powiedział ojciec Anatolij w filmie „Wyspa” do swojego przełożonego: „Moje cnoty cuchną przed Bogiem”. Źródło: <https://betesda24.pl>

○○○ WARTY PRZEMYŚLENIA – PYTANIE O SIEBIE SAMEGO ○○○

Miedzy Jezuitami krąży znany żart: „Pokora to bardzo rzadka i bardzo cenna cnota, ale ja na szczęście ją mam!”.



○○○ WITAJ SZKOŁO – Z ROZUMEM CZY „NA WESOŁO”? ○○○



Od 1 września 2025 r. religia i etyka będą nauczane w wymiarze 1 godziny w tygodniu, przed lub po obowiązkowych lekcjach – wynika z rozporządzenia dotyczącego organizowania lekcji religii, podpisanego przez Barbarę Nowacką. Czy to dyskryminacja wierzących – uczniów, rodziców i nauczycieli – sprawdzą odpowiednie międzynarodowe organy.

Decyzji Polskiego Trybunału Konstytucyjnego, który uznał zmiany MEN za bezprawne, rządzący nie biorą pod uwagę. W systemie edukacji będą trzy przedmioty nieobowiązkowe: religia, etyka i edukacja zdrowotna, organizowane na życzenie, ale jedynie w stosunku do edukacji zdrowotnej nie przewiduje się łączenia w grupy międzyoddziałowe i międzyklasowe, nie planuje się łączenia dzieci i młodzieży w różnym wieku i na rozmaitym poziomie rozwoju emocjonalnego i intelektualnego. Edukacja zdrowotna nie będzie organizowana przed lub po przedmiotach obowiązkowych, planuje się też, aby ocena z tego przedmiotu była wliczana do średniej ocen. Wymienione reguły dotyczą wyłącznie religii i etyki. Wszystkie te zmiany w nauczaniu religii wprowadziła Barbara Nowacka podczas swojego szefowania w MEN. Po podpisaniu rozporządzenia przez szefową MEN Prezydium Konferencji Episkopatu Polski wyraziło „stanowczy sprzeciw wobec naruszania zasady, zgodnie z którą organy publiczne działają na podstawie i w granicach prawa (art. 7 Konstytucji RP)”. Chodzi o przepisy prawa z ustawy o systemie oświaty, według którego minister edukacji określa w drodze rozporządzenia warunki organizacji nauki religii **w porozumieniu z władzami Kościołów i związków wyznaniowych. Takiego porozumienia zabrakło**, a decyzja została podjęta przez MEN jednostronnie. Źródło: <https://polskieforumrodzicow.pl>